



Sygn. akt IV CK 376/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSA Elżbieta Strelcow

Protokolant Hanna Kamińska

w sprawie z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
przeciwko W.D., T.P. i W.S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 15 grudnia 2004 r.,

kasacji pozwanego W.D. i pozwanego W.S. od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 24 czerwca 2003 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 5.07.2002 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 95.995,14 zł z tym, że odsetki od kwoty 18.679,14 zł zasądził od 7.11.2001 r., zaś od kwoty 77.315,70 zł od dnia 12.11.2001 r. W sprawie tej ustalono, że pozwani stanowili zarząd spółki z o.o. działającej pod firmą „C.”, z tym, iż pozwani P. i S. (obecnie D.) efektywnie zarządzali spółką, zaś pozwany S. stał się członkiem zarządu z uwagi na znajomość rynków wschodnich i nie brał udziału w posiedzeniach zarządu. W okresie od 1.03.1993 r. do 30.04.1993 r. spółka nie opłacała obowiązkowych składek na ubezpieczenie społeczne, od zatrudnionych pracowników. Egzekucja wszczęta przez powodowy ZUS okazała się bezskuteczna z uwagi na niemożność ustalenia siedziby spółki i jej majątku. W dniu 24.11.1994 r. pozwany S. złożył rezygnację z funkcji członka zarządu, co ujawniono jednak w rejestrze sądowym dopiero w 1997 r.

Uwzględniając powództwo Sąd Rejonowy wskazał na podstawę prawną z art. 299 § 1 k.s.h., podnosząc, że pozwani niczym nie wykazali, aby zachodziły przesłanki zwalniające ich z odpowiedzialności, o których stanowi art. 299 § 2 k.s.h.

Rozpoznając apelację pozwanych W.D. i W.S. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie orzeczenia o kosztach, oddalając ją w pozostałym zakresie. Sąd ten dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy podniósł, że zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwanych nie jest uzasadniony z uwag na treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20.12.2001 r. III CZP 69/01, w której wyłączono możliwość podnoszenia zarzutu przedawnienia z art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 25.XI.1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych przez pozwanych członków zarządu spółki z art. 298 k.h. Sąd ten uznał, że w sprawie nie naruszono art. 621 k.s.h., skoro roszczenie p-ko pozwanym nie uległo przedawnieniu. Stwierdzono też, że w procesie cywilnym nie jest dopuszczalne sprawdzanie zasadności i wysokości obciążenia spółki należnościami publicznoprawnymi. Za obojętną - punktu

widzenia zasad odpowiedzialności – uznał okoliczność, iż pozwany W. Szymkiewicz – jako członek zarządu nie uczestniczył w jego posiedzeniach.

Wyrok ten zaskarżyli kasacją pozwani W.S. i W.D.

Pozwany W.D. zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 217 § 1, 227, 231, 233 i 805 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego tj. art. 299 § 2 k.s.h., art. 298 § 2 k.h. w związku z art. 296 k.h., art. 24 k.h., art. 24 ust. 4 i 5 i art. 109 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 34 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 25.11.1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie wobec niego powództwa względnie uchylenie wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w G. i przekazanie sprawy temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany W.S. w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. wskazał naruszenie tych samych przepisów postępowania, a w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. naruszenie identycznych przepisów prawa materialnego, co pozwany W.D. Wniósł podobnie jak pozwany W.D. o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w stosunku do niego względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w G. i przekazanie sprawy temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności wymaga rozstrzygnięcia, czy w niniejszej sprawie podstawą materialnoprawną roszczenia są przepisy kodeksu handlowego, czy też przepisy kodeksu spółek handlowych, które obowiązują od 1.01.2001 r. W tej kwestii brak jest bowiem konsekwencji i jasności, gdyż zarówno sąd, jak i strony powołują się przemiennie na przepisy obu aktów normatywnych. Tymczasem zagadnienie jednoznacznie rozstrzyga art. 620 k.s.h. stanowiąc, że do spraw wszczętych przed sądami powszechnymi lub sądami polubownymi w zakresie spółek handlowych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Jeżeli zatem w niniejszej sprawie pozew wniesiono 12.VI.2001 r., czyli wszczęto postępowanie po wejściu w życie kodeksu spółek handlowych, to nie

może ulegać żadnej wątpliwości, iż podstawą materialnoprawną roszczenia strony powodowej jest art. 299 k.s.h.

2. Konstrukcja art. 299 k.s.h. jest identyczna jak przyjęta w art. 298 k.h. Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przewidziano w art. 298 k.h. ma według przeważającego poglądu w orzecznictwie Sądu Najwyższego charakter odszkodowawczy (por. w szczególności uzasadnienie uchwały z dnia 4.07.1997 r. III CZP 24/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 165). Jest to jednak odpowiedzialność odszkodowawcza szczególnego rodzaju. Podstawą roszczenia dochodzonego w sprawie jest art. 299 k.s.h., który przewiduje odpowiedzialność członków zarządu spółki z o. o. za wszystkie, bez rozróżnienia ich rodzaju i charakteru zobowiązania spółki, w tym za odsetki zwłoki w płatności należności głównej. W tym kontekście należy jedynie przywołać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19.01.1993 r. III CZP 162/99 (OSP 1994, nr 5, poz. 82), w której jednoznacznie stwierdzono, że dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia na podstawie art. 298 k.h. od członków zarządu spółki z o. o. należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Aktualność tej uchwały na gruncie art. 299 k.s.h. nie budzi zastrzeżeń.

3. Przesłanką powstania odpowiedzialności członków zarządu jest bezskuteczna egzekucja do majątku spółki. Chodzi tu zatem o sytuację, kiedy już nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że egzekwowana wierzytelność nie może być zaspokojona w jakiegokolwiek części majątku spółki. Jednak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 26.04.1938 r. CII 2806/37/PPA 1938, poz. 239, stwierdził, że wierzyciel spółki z o.o., który dochodzi swego roszczenia przeciwko członkom jej zarządu, nie musi wykazywać, iż wyczerpał wszystkie możliwe sposoby egzekucji, wystarczy jeżeli jeden ze sposobów egzekucji okazał się bezskuteczny.

W niniejszej sprawie pozwani kwestionują, aby strona powodowa wykazała bezskuteczność egzekucji do majątku spółki. Podnoszą, iż nie wykazano aby tytuł wykonawczy doręczono spółce, zarzucają, iż spółka w tym czasie dysponowała majątkiem, co miał wykazać dowód z akt rejestrowych i dowód z przesłuchania pozwanego T.P. Tych dowodów sąd nie dopuścił przez co – zdaniem wnoszących kasację – naruszył przepisy postępowania. Zarzuty te nie są uzasadnione. Przed

wszystkim należy podnieść, że kwestia prawidłowości doręczenia tytułu wykonawczego spółce nie jest istotna w tej sprawie. Istotne jest to, iż egzekucja przeciwko spółce prowadzona na podstawie tego tytułu wykonawczego okazała się bezskuteczna, co potwierdza odpis postanowienia Komornika Sądu Rejonowego w G. o umorzeniu egzekucji oraz jego protokół z dnia 10.03.1994 r. Z dokumentów tych wynika, iż egzekucja z wierzytelności okazała się bezskuteczna, a spółka opuściła dotychczasową siedzibę. Tych ustaleń dokonano w marcu 1994 r., zaś w odpisie z rejestru października 2001 r. wynika, że siedzibą spółki jest G. ul. J. 13, czyli siedziba, którą spółka opuściła już w 1994 r. W tym kontekście należy ustosunkować się do zarzutu naruszenia art. 217 i 227 k.p.c. przez pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego T.P. i z akt rejestru handlowego. Odnośnie dowodu z przesłuchania pozwanego T.P. wskazać należy, iż nie stawiał się on na żadne posiedzenie sądu i wobec niego zapadł wyrok zaoczny, który uprawomocnił się. Jeśli zaś chodzi o przeprowadzenie dowodu z akt rejestrowych na okoliczność, że spółka dysponowała majątkiem, to nie sposób uznać, aby na podstawie tego dowodu można było ustalić tę okoliczność. Jeżeli pozwani podnoszą, że spółka dysponowała w tym czasie majątkiem, to w ich interesie leżało, aby takie dowody przedstawić. Tego zaś nie uczynili.

4. W uchwale z dnia 20.12.2001 r. III CZP 69/01 (OSNC 2002, nr 10, poz. 118) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pozwany o zapłatę należności z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, ustalonych w tytule wykonawczym, nie może bronić się zarzutem przedawnienia należności z tytułu tych składek, opartym na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 25.XI.1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1989, Nr 25, poz. 137 ze zm.). Niezrozumiałą jest zatem zarzut naruszenia art. 24 ust. 4 i 5 w związku z art. 109 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i twierdzenie – wbrew oczywistym faktom – iż powołana uchwała Sądu Najwyższego odnosi się do ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Powoływanie się zatem przez wnoszących kasację na zarzut przedawnienia z art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 25.XI.1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.) nie jest uzasadnione. Nie oznacza to jednak, aby

zarzut przedawnienia roszczenia w niniejszej sprawie był bezprzedmiotowy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność odszkodowawczą członków zarządu kwalifikuje się jako odpowiedzialność deliktową, co umożliwia stosowanie do przedawnienia przepisu art. 442 k.c. W wyroku z dnia 28.01.2004 r. IV CK 176/02 (nie publikowanym) Sąd Najwyższy stwierdził m.in., iż przy założeniu, że członkowie zarządu odpowiadają za cudzy dług, tj. tak jak spółka mogliby skutecznie podnieść zarzut przedawnienia roszczenia objętego tytułem egzekucyjnym dopiero po upływie terminu dziesięcioletniego przewidzianego w art. 125 § 1 k.c., tj. liczonego od chwili uprawomocnienia się tego tytułu. Niezależnie od tego, mogliby podnieść na zasadach ogólnych zarzut przedawnienia roszczenia przysługującego wierzycielowi wobec nich. Zarzut taki byłby więc możliwy dopiero po upływie lat dziesięciu, licząc od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, a ściślej od dnia którym wierzyciel mógł wezwać członków zarządu do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 118 k.c. i 120 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). Należy zaznaczyć, że nie może mieć tutaj zastosowania termin trzyletni, gdyż sprawa z powództwa wierzyciela przeciwko członkowi zarządu spółki z o.o. o roszczenie określone w art. 298 k.h. nie jest sprawą gospodarczą (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1994 r., III CZP 140/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 45).

Powyższe, dotyczące przedawnienia, konsekwencje stanowiska uznającego odpowiedzialność zarządu za odpowiedzialność za cudzy dług, są trudne do zaakceptowania. W podobnych sytuacjach terminy ograniczające dochodzenie roszczeń są znacznie krótsze. Według art. 297 k.s.h., roszczenie o naprawienie szkody przysługujące przeciwko osobom biorącym udział w tworzeniu spółki (art. 293 k.s.h.) przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Podobnie, zgodnie z art. 291 k.s.h., unormowana w tym przepisie odpowiedzialność za zobowiązania spółki członków zarządu, którzy podali fałszywe dane w oświadczeniu o wniesieniu wkładów na pokrycie kapitału zakładowego lub w oświadczeniu o objęciu udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, istnieje

tylko w okresie trzech lat od dnia zarejestrowania spółki lub zarejestrowania podwyższenia kapitału.

Przy kwalifikowaniu odpowiedzialności członków zarządu jako odpowiedzialności odszkodowawczej spowodowanej zawinionym zachowaniem się, tj. jako odpowiedzialności deliktowej, unika się wskazanej dysharmonii. Kwalifikacja ta umożliwia stosowanie do przedawnienia roszczenia wierzyciela spółki wobec członków zarządu przepisu art. 442 k.c., a to oznacza poddanie tego roszczenia trzyletniemu terminowi przedawnienia, rozpoczynającemu swój bieg w zasadzie od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej prawomocnym tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce, z reguły bowiem już wtedy, gdy egzekucja tej wierzytelności okaże się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia.

Pogląd ten znalazł także wyraz w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego i skład orzekający w niniejszej sprawie go podziela. Jeśli zatem w sprawie podnoszony był i jest podtrzymywany w kasacji zarzut przedawnienia, wprawdzie z innym uzasadnieniem, to nie sposób przejść do porządku dziennego nad tym zarzutem, jeśli uwzględnić, że bezskuteczność egzekucji została stwierdzona w marcu 1994 r., a pozew wniesiono w czerwcu 2001 r.

5. Nie sposób także przejść do porządku dziennego nad zarzutami zawartymi w kasacji pozwanego W.S., o ile dotyczą naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. i art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że pozwany ten nie wykazał, aby nie ponosił winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego. Z dotychczasowych ustaleń wynika, iż pozwany ten był wprawdzie członkiem zarządu w okresie, gdy powstała zaległość w płatnościach składek na ubezpieczenia społeczne (rezygnację złożył dopiero w listopadzie 1994 r.), to jednak – jak ustalono – był faktycznie tylko członkiem nominalnym. Wynika to jednoznacznie z zeznań pozwanego W.D. (k. 81/82). Pozwany ten w ogóle nie uczestniczył w pracach zarządu spółki, pozostali członkowie zarządu W.D. i T.P. w ogóle nie rozmawiali z nim na temat Spółki, nie uczestniczył w zebraniach wspólników, bo nie był informowany; jedynie z ustnych przekazów dowiadywał się o kondycji spółki. Jego obecność w zarządzie była czysto formalna, członkiem

zarządu został tylko z uwagi na znajomość rynków wschodnich; w końcu zrezygnował, bo nie był potrzebny. Te ustalenia, w istocie bezsporne, nie zostały przez Sąd Okręgowy prawidłowo ocenione w kontekście art. 299 § 2 k.s.h., a w szczególności czy pozwany W.S., w tej sytuacji, nie zwolnił się od odpowiedzialności przez wykazanie, że nie zgłoszenie przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nie wszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy. Wykazanie tej przesłanki ekskulpuje pozwanego, a w okolicznościach sprawy taka ocena w stosunku do pozwanego W.S. jest uprawniona.

Z tych przyczyn kasacje obu pozwanych należało uwzględnić, co skutkuje uchynieniem zakażonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu (art. 393¹³ k.p.c.)